

Danuta Wawilow, Bajka nowa prostokątna i kwadratowa

Za górami i za lasami, tam gdzie rzeki płyną miodowe,
było sobie kiedyś królestwo bardzo piękne i kwadratowe.
Kwadratowe stały tam chatki, kwadratowe kwitły tam kwiatki,
kwadratowe latały ważki, kwadratowe śpiewały ptaszki.
Kwadratowy był sobie zamek, cztery wieże i most zwodzony,
kwadratowe ogromne wrota, kwadratowe złote balkony.
W kwadratowej złotej koronie król zasiadał w sali na tronie,
W kwadratową drapał się głowę i do ludu wygłaszał mowę:
Posłuchajcie, moi kochani! Coś tu nudno jest niesłuchanie.
Życie mamy nazbyt spokojne! Wypowiedzmy sąsiadom wojnę".

Nieopodal, za siódmą rzeką, stała góra, a na tej górze
Było sobie drugie królestwo, prostokątne i niezbyt duże.
Prostokątne stały tam chatki, prostokątne kwitły tam kwiatki,
Prostokątne latały ważki, prostokątne śpiewały ptaszki.
Prostokątny był również pałac, cztery wieże i most zwodzony,
Prostokątne ogromne wrota, prostokątne złote balkony.
W prostokątnej złotej koronie król zasiadał na złotym tronie,
W prostokątną drapał się głowę i do ludu wygłaszał mowę:
Posłuchajcie, drodzy poddani. Coś tu nudno jest niesłuchanie.
Życie mamy nazbyt spokojne, więc wypowiem sąsiadom wojnę!"

Zatrąbiły trąby bojowe, pędzi wojsko już kwadratowe,
Żeby w bitwie wielkiej się zmierzyć z prostokątną armią rycerzy.
I krzyknęły obie królowe: puknijcie się lepiej w głowę!
Dosyć tego! Skończcie tę wojnę! My lubimy życie spokojne!"

A królowie się zawstydzili i natychmiast się pogodzili,
Wyprawili ucztę wspaniałą i bawili się przez noc całą.
Kwadratowa armia rycerzy z prostokątnych jadła talerzy
I w ogóle było bombowo prostokątnie i kwadratowo